

Audycja nr. 250 „Niebezpieczeństwo Pychy”. 27 Sierpień 2022.

Drodzy słuchacze! Audycja „Wczoraj, dziś i na wieki”, serdecznie zaprasza do wysłuchania dzisiejszego tematu **o niebezpieczeństwie „pychy”**. Ireneusz Kołacz, Piotr Ambruszkiewicz i Tadeusz Żurek postarają się naświetlić groźne następstwa tego szkodliwego stanu. Pycha, zawsze jest rzeczą niebezpieczną, mając przejawy samolubstwa a nawet egoizmu. Definicją pychy jest nadmierne poczucie własnej wartości, wysokie mniemanie o sobie, lub poczucie wyższości nad innymi ludźmi. W Piśmie Świętym łatwo można znaleźć przykłady tych jednostek, które postępowały niezgodnie z Bożym zaleceniem. Każdy z nas zna, chociaż po części historię Lucyfera, „syna jutrzeńki”, (Izaj. 14:12), który sprzeciwił się Bogu, Stwórcy i Władcy wszechświata. To właśnie on, okazał się pierwszym pyszniącym się buntownikiem. A przecież był najwspanialszym stworzeniem niebieskim, ale stał się wyniosłym ze względu na swoje piękno. Pr. Ezechiel 28:17, pisze: *„Twoje serce było wyniosłe z powodu twojej piękności. Zniweczyłeś swoją mądrość skutkiem swojej świetności. Zrzuciłem cię na ziemię; postawiłem cię przed królami, aby się z ciebie naigrawali”*. Często wzrost wiedzy lub majątności skutkuje wyniosłością serca.

Lucyfer wychwalał siebie mówiąc w swoim sercu: *„Wstąpię na niebiosa, swój tron wyniosę ponad gwiazdy Boże i zasiądę na górze narad, na najdalszej północy. Wstąpię na szczyty obłoków, zrównam się z Najwyższym. A oto strącony jesteś do krainy umarłych, na samo dno przepaści”*. Żaden nawet najmądrzejszy człowiek nie wypowiedziałby takich słów, ale Lucyfer miał wysokie aspiracje, aby dorównać Bogu, który go przecież stworzył. Ten syn jutrzeńki okazując nadmierną pychę i ambicję został przez Boga wyrzucony z niebieskich przybytków. Popatrzmy natomiast na Logosa, Jednorodzonego Bożego Syna, który *„będąc bogatym, stał się dla nas ubogim, abyśmy ubóstwem jego ubogaceni zostali”*. 2 Koryntian 8:9. Każdy słuchacz z pewnością zauważył ogromny kontrast pomiędzy przejawem pychy i ambicji u syna jutrzeńki, a postawą wiernego Bogu Logosa, który zawsze pokornie był wierny woli Ojca Niebieskiego. Szatan wybrał pychę a Jednorodzony Syn Boży Jezus Chrystus wybrał pokorę. Władca wszechświata znacznie wywyższył swojego Jednorodzonego Syna Logosa i nadał mu imię będące ponad wszystkimi imionami, ponieważ jego właściwe zachowanie podobało się Najwyższemu.

*„Bóg się pysznym sprzeciwia, a pokornym łaskę daje”*, napisał Św. Jakub 4:6, swego listu. Nasz Zbawiciel nigdy nie miał aspiracji, aby być równym Bogu, dlatego Bóg wywyższył swego Jednorodzonego Syna do najwyższej godności po sobie; *„Godzien jesteś, Panie nasz, przyjąć chwałę i cześć, i moc”*, czytamy w Ks. Obj. 4:11. Pycha ujawniła swoje oblicze również u apostołów, kiedy oni rozpoczęli dyskusję o tym, który z nich będzie największy w Królestwie? *„Jezus zaś, wiedząc o tej myśli ich serc, wziął dziecię i postawił je przy sobie, i rzekł do nich: Kto by przyjął to dziecię w imieniu moim, mnie przyjmuje. Kto zaś mnie przyjmuje, przyjmuje tego, który mnie posłał. Kto się więc uniży jak to dziecię, ten jest największy w Królestwie Niebios”*. Mat 18:4. Tak Jezus przekazał apostołom lekcję pokory, którą powinien wziąć sobie do serca każdy Chrześcijanin. Wkrótce po tym Jezus wraz z Piotrem, Jakubem i Janem

wrócili z Góry Przemienienia. Przychylność okazana tym trzem apostołom i wyróżnienie, jakie ich spotkało, mogło nieść zagrożenie dumnej postawy. Każdy Chrześcijanin powinien czujnie skupiać swoją uwagę nad pokusami, które występują na drodze naszego cheścijańskiego życia.

Łatwo można zauważyć, że nauka i wykształcenie nie oznaczają, że się posiada wiedzę i znajomość rzeczy nowych, które nigdy wcześniej nie były odkryte. Mądry Król Salomon zwrócił uwagę na wszystkie swoje dzieła, których dokonał i na swój trud, który włożył we wszelką swoją pracę i powiedział: Wszystko to jest marnością i nie daje żadnego pożytku, gdyż z prochu powstało i w proch się obraca. Ks. Kaznodziei 2-gi rozdział. Natomiast, jest *„Błogosławiony człowiek, który znalazł mądrość (Bożą); mąż, który nabrał rozumu; gdyż nabyć mądrość jest lepiej niż nabyć srebro i... złoto. Jest cenniejsza niż perły, a żadne klejnoty nie dorównają jej wartości”*. Ks. Przyp. 3: 13-15. Są ludzie, którzy pyszną się posiadaniem wartości materialnych, jak bogactwo czy uroda lub drogie i modne ubrania i ozdoby. Ale pycha duchowa jest jednak najgorsza; gdyż ona potrafi wpływać na umysły ludzi przyzwyczajonych do obrządków i ceremonii kościelnych, niemających wspólności z Bożym przesłaniem zawartym w Piśmie Świętym. Niektórzy pyszną się, że stale uczęszczają do swych kościołów i modlą się przy każdej okazji, nie używają brzydkich określeń, ani nie wchodzą na drogę złych obyczajów.

Jest to bardzo dobre i ważne w życiu wierzących Bogu ludzi, ale przy tym, stan ducha musi być pielęgnowany i podpierany Bożą prawdą; wtedy nie będzie zarozumiałości, lecz pokorny stan serca. *„Zaufaj Panu z całego swojego serca i nie polegaj na własnym rozumie! Pamiętaj o Nim na wszystkich swoich drogach, a On prostować będzie twoje ścieżki! Nie uważaj się sam za mądrogo, bój się Pana i unikaj złego!”*. Przyp. 3: 5-7. Przypominamy, że z czterech grzechów, jakie popełnili mieszkańcy Sodomy, opisanych w pr. Ezech. 16:49, „Pycha”, została wymieniona, jako pierwsza. Najprawdopodobniej, powodzenie mieszkańców tego rejonu wzbudziło pychę; następnie pojawiła się arogancja i niesprawiedliwość. Miasta: Sodom i Gomora, zostały zniszczone ogniem z nieba, jako obraz upadku niegodziwości. – *„Pycha zawsze chodzi przed upadkiem”*. Przyp. 16:18. Król Nebukadneser tak bardzo zachwycał się swoimi osiągnięciami, że również wpadł w sidła pychy. W Egipcie mógł odnieść zwycięstwo, co dałoby mu panowanie nad całym środkowym Wschodem. Jednak zarozumiałe myślenie wychwalające swoje osiągnięcia sprowadziło na niego karę i zgubę, gdyż zapadł na chorobę psychiczną.

Przekaz proroka Daniela opisuje, że przez jakiś czas król Nebukadneser nie był w stanie sprawować władzy w Państwie; mieszkał ze zwierzętami polnymi i żywił się trawą. Stan ten trwał do czasu, aż Nebukadneserowi wrócił rozum i rozpoczął wysławiać Wszechmogącego Boga, Władcę wszechświata. Następną pyszną się postacią biblijną był król Herod, który: *„W oznaczonym dniu zasiadł na swoim tronie odziany w szatę królewską i w obecności ludu wygłaszał do nich mowę; a lud wołał: Boży to głos a nie ludzki”*. Dzieje Ap.12:22. Zamiast potępić taki komentarz, król pysznił się i radował. Chwila ta była krótka, ponieważ w tej

samym czasie poraził go anioł Pański za to, że nie oddał chwały Bogu i stoczony przez rój wyzionął ducha. Osoba zarozumiała ma tylko siebie za idola, natomiast człowiek pokorny stawia za swój wzór mądrość i sprawiedliwość. Pycha łączy się prawie ze wszystkim, co jest szkodliwe dla tych, którzy kroczą drogą za Jezusem. Tam, gdzie jest pycha, człowiek jest podatny na złe wpływy. Pycha objawia się na wiele sposobów; często, jako poczucie własnej wartości, kiedy człowiek wynosi się ponad innych. Pokora natomiast podpowiada ludziom, aby zwracali uwagę na potrzebę pomocy innym.

Ktoś może zapytać: Jak i po czym można poznać wyniosłość ducha? Jednym z największych niebezpieczeństw, jakie towarzyszą pysze, jest brak samokrytyki i codziennego kontaktu w modlitwach z Władcą wszechświata. Wielu ludzi mających pozór pobożności, upewnia się w błędzie i przez to ci ludzie nie potrafią spostrzec u siebie wyniosłości ducha, która sprawuje w ich zarozumiałości dzieło zniszczenia. Słowa Ap. Pawła dają wymowną radę: „*Bracia, ja o sobie samym nie myślę, że (już) pochwyliłem, ale jedno czynię: zapominając o tym, co za mną, i zdążając do tego, co przede mną, zmierzam do celu, do nagrody w górze, do której zostałem powołany przez Boga w Chrystusie Jezusie*”. Filipian 3:13-14. Drodzy przyjaciele Prawdy Bożej, każdy, kto doszedł do zrozumienia, że zamiast emocjonować się czytaniem gazet, powieści lub różnych nowin, czas swój mógłby poświęcić na rzeczy pożyteczniejsze i właściwsze, zajmujące się sprawami, które mogą go doprowadzić do właściwego stanu ducha i z pewnością przypodobywa się Bogu. Bo aby wydać świadectwo prawdzie o tym, co nasz Stworzyciel zaplanował dla naszej przyszłości, należy posiadać na ten temat wiadomości, które zdobyć można tylko przez czytanie właściwych rzeczy. Przypomnijmy sobie przykładowe zachowanie się Jezusa podczas ostatniej wieczerzy:

Jezus, (wstał, złożył swoje szaty, a wzięwszy prześcieradło, przepasał się. Potem nalał wody do misy i począł umywać nogi uczniów i wycierać prześcieradłem, którym był przepasany”. Syn Boży i nauczyciel apostołów. Ew. Jana 13:4-5. Pismo Święte podaje nam wiele przykładowych postaci, które podobały się Bogu. Jedną z nich był najpokorniejszy człowiek żyjący w dawnych czasach, który nazywał się Mojżesz. Służył on wiernie Bogu i jego ludowi przez wiele lat, lecz ostatecznie i on okazał się niedoskonałym z powodu pewności siebie i wyniosłości ducha, nie było mu dozwolone wejść do ziemi obiecanej. Była to kara, ponieważ nie uczcił Boga i nie wykonał Bożego polecenia, okazując się za pewnym siebie, co spowodowało wyniosłość ducha. Przypomnijmy okoliczności, jakie towarzyszyły temu wydarzeniu: Mojżesz, jako sługa Boży wyprowadził naród izraelski z niewoli egipskiej przechodząc przez Morze Czerwone i prowadząc ten naród przez pustynię w kierunku ziemi kananejskiej. Z rozporządzenia Bożego dokonał w tej podróży kilku cudów; jednym z nich było napojenie około dwóch milionów ludzi wodą, która przez uderzenie Mojżesza laską, wytrysła ze skały. Według objaśnienia Pisma Świętego skałą tą był Chrystus. 1 Kor. 10:4. Z rozporządzenia Bożego stało się, że skała była uderzona, aby przez śmierć Jezusa wody żywota mogły popłynąć dla całego rodu Adama, który stanie się prawdziwym wybranym przez Boga narodem.

Naród ten jest wyprowadzany z grzesznego świata i z mocy zaciemnienia przez „szatana”, do cudownej Bożej obietnicy danej człowiekowi a wprowadzony przez Chrystusa do posłuszeństwa i łączności z Bogiem. Od czasu, kiedy Mojżesz z rozporządzenia Bożego uderzył w skałę, upłynęło 40 lat: Izraelici podróżowali po pustyni oczekując na pozwolenie wejścia do Ziemi Obiecanej. Tym razem znowu przyszli na miejsce puste i bezwodne: Lud wołał do Mojżesza a Mojżesz wołał do Boga za ludem. Wtedy Bóg odpowiedział mu, aby mówił do skały, którą przed tym uderzył, aby wytrysła woda. Tym razem Mojżesz zaniebawszy rozkazanie Boże znowu uderzył, nawet dwukrotnie laską w skałę, mówiąc: *„Słuchajcie przekorni! Czy z tej skały wydobędziemy dla was wodę?”*. *„Wtedy, rzekł Bóg do Mojżesza i (jego brata) Aarona:; Ponieważ mi nie zaufaliście, aby mnie uwielbić na oczach synów izraelskich, dlatego nie wprowadzicie tego zgromadzenia do ziemi, którą im daję”*. Zamiast przypisać Bogu chwałę; Mojżesz wystawił siebie, jako głównego darczyńcę, a tym samym przypisał sobie chwałę i moc. - Drodzy słuchacze, zapraszamy na naszą stronę internetową: „Polish Bible Students Association”, i żegnamy was serdecznie do czwartej soboty następnego miesiąca. Dobranoc.